

Sygn. akt I C 1419/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 kwietnia 2015 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Aneta Fiałkowska – Sobczyk

Protokolant: Aneta Łokaj

po rozpoznaniu w dniu 23 kwietnia 2015 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa K. B.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W.

zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki K. B. kwotę 95 000 zł (dziewięćdziesiąt pięć tysięcy zł) z ustawowymi odsetkami od dnia 31 maja 2014 r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałej części powództwo oddala;

III. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki K. B. kwotę 3 617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje stronie pozwanej Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W. uiścić na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego we Wrocławiu) kwotę 4 713 zł tytułem zwrotu części opłaty sądowej od pozwu, od uiszczenia której powódka była zwolniona.

Na oryginale właściwy podpis.

Sygn. akt I C 1419/14

UZASADNIENIE

Powódka K. B. wniosła o zasądzenie od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 145 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 31 maja 2014 r. do dnia zapłaty.

Uzasadniając żądanie pozwu powódka podała, że w dniu (...)r. mąż powódki został potrącony przez samochód wskutek czego zmarł. Sprawca szkody był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym.

Na żadaną kwotę składa się 20 000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej oraz 125 000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę w związku ze śmiercią męża w wypadku komunikacyjnym z dnia (...)r.

Ubezpieczyciel wypłacił na rzecz powódki kwotę 25 000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę ale zdaniem powódki przyznana kwota nie czyni zadość doznanej szkodzi i krzywdzie.

W zakresie odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej powódka wskazała, że wskutek śmierci męża jej sytuacja życiowa znacznie się pogorszyła. Przed wypadkiem łączny dochód małżonków wynosił ok. 3 400 zł zaś obecnie

powódka otrzymuje emeryturę w wysokości 1 900 zł. Nadto mąż wykonywał wszelkie prace w domu i przeprowadzał remonty, również dla znajomych i sąsiadów. Obecnie wszelkie obowiązki domowe przeszły na powódkę. Koszty związane z prowadzeniem gospodarstwa domowego, napraw i zakupu lekarstw musi powódka ponosić sama, co rzutuje na jej sytuację materialną. Mobilność i motywacja do przezwyciężania trudności życia codziennego powódki znacznie się zmniejszyły. Te czynniki w sposób oczywisty wpływają na sytuację materialną powódki, a które można przyjąć na zasadzie domniemania faktycznego z art. 231 k.p.c., co wymiernie przedkłada się na wynikłą stąd szkodę majątkową.

Powódka, w wyniku śmierci męża straciła również oparcie materialne w perspektywie dalszego wspólnego zamieszkiwania i zapewnienia podstaw do spędzenia spokojnej starości.

Dlatego też w ocenie powódki odpowiednią kwotą w zakresie roszczenia o odszkodowanie za znaczne pogorszenie się sytuacji majątkowej będzie kwota 20 000 zł.

W zakresie zadośćuczynienia natomiast powódka podniosła, że śmierć męża była dla powódki ogromną stratą, z którą powódka nie może się wciąż pogodzić. Małżeństwo powódki było zgodne i udane, oboje małżonkowie mogli na siebie liczyć i mieli wzajemne wsparcie. Powódka wobec nienajlepszych relacji z córką miała jedyne oparcie na przyszłość w swoim mężu. Powódka żyła w przeświadczeniu, że w sytuacjach kryzysowych zawsze będzie mogła liczyć na pomoc zmarłego męża. Zmarły A. B. wypełniał w domu ważne funkcje związane z utrzymaniem rodziny i wykonywaniem codziennych czynności. Zdaniem powódki kwotą adekwatną, która rekompensuje jej krzywdę jest kwota 150 000 zł, co po uwzględnieniu przyznanej już kwoty przez pozwaną daje kwotę 125 000 zł.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew strona pozwana potwierdziła, że sprawca zdarzenia ubezpieczony był z tytułu odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym. Podniosła jednakże, że wypłacone powódce zadośćuczynienie wyczerpuje jej roszczenia, a żądana pozwem kwota z tego tytułu jest rażąco wygórowana i nie znajduje uzasadnienia w okolicznościach sprawy. Zdaniem pozwanej z uzasadnienia pozwu nie wynika na tyle silny związek emocjonalny istniejący pomiędzy zmarłym małżonkiem a powódką, który uzasadniałby przyznanie dalszego zadośćuczynienia w żądanej wysokości. Sam fakt istnienia bliskiej więzi pomiędzy zmarłym a powódką nie uzasadnia jeszcze roszczeń wskazanych w pozwie. Należy bowiem uwzględnić wiele czynników, takich jak stopień cierpienia psychicznego, uczucie osamotnienia, zażyłość i wspólność pomiędzy zmarłym a najbliższym oraz wpływ utraty bliskiej osoby na samopoczucie i stan zdrowia uprawnionego do zadośćuczynienia. Strona pozwana podkreśliła, że powódka po śmierci małżonka nie pozostała sama i bez perspektyw życiowych, bowiem pozostaje ona w bliskich relacjach z córką, zięciem oraz wnukami, co łagodzi poczucie smutku i przygnębienia. Samo przeżywanie śmierci osoby bliskiej nie uzasadnia przyznania dodatkowego zadośćuczynienia, o ile wpływ tego zdarzenia na stan psychiczny poszkodowanego nie powoduje wyłączenia z normalnego funkcjonowania i sprostanania codziennym obowiązkom, co zdaniem strony pozwanej nie zostało wykazane. Nadto od wypadku minęło już sporo czasu i trudno uznać, że stan psychiczny powódki nie uległ poprawie.

Jednocześnie strona pozwana wskazała, że świadczenie z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej ma charakter fakultatywny i chodzi tu wyłącznie o znaczne pogorszenie tej sytuacji. Przy określeniu wysokości dochodzonego odszkodowania nie można brać pod uwagę rachunkowego wyliczenia strat poniesionych przez poszkodowanego na skutek nieotrzymania części zarobków zmarłego, która przypadła na poszkodowanego w czasie jego życia. Odszkodowanie to powinno być umiarkowane, a jego wysokość utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających przeciętnej stopie życiowej.

Dlatego żądana przez powódkę tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej kwota 20 000 zł nie odpowiada aktualnym realiom życia gospodarczego w Polsce i jest w rażący sposób zawyżona. Nadto, zdaniem strony

pozwaney, roszczenie powódki w tym zakresie jest niezasadne w świetle przyznania powódce renty rodzinnej z ZUS i wyliczeniu dochodu na osobę po śmierci męża powódki.

W replice na odpowiedź na pozew, powódka podtrzymała w całości stanowisko wyrażone w pozwie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu (...)r. w M.na ul. (...)doszło do wypadku drogowego, wskutek którego przechodzący prawidłowo po wyznaczonym przejściu dla pieszych A. B.został potrącony przez nadjeżdżający z nadmierną prędkością samochód.

W następstwie wypadku A. B. doznał ciężkich obrażeń ciała, w wyniku których zmarł.

(dowód: notatka urzędowa KPP w M., k. 14; opinia i sprawozdanie z badań wypadku drogowego, k. 15-25);

Sprawca wypadku był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w Towarzystwie (...) S.A. z siedzibą w W..

(okoliczność bezsporna);

Do zdarzenia doszło dzień przed (...), w godzinach rannych, gdy mąż powódki – A. B.poszedł po bułki na śniadanie.

Powódka K. B. pozostawała w związku małżeńskim ze zmarłym A. B. od ponad 49 lat. Było to bardzo udane, dobre i kochające się małżeństwo. Zmarły był bardzo oddany żonie. Małżonkowie każdą wolną chwilę spędzali razem, wspierając się nawzajem w każdej sytuacji. Wszędzie razem wyjeżdżali, spędzali razem wakacje i chodzili razem na spotkania towarzyskie.

Choć mąż powódki w chwili śmierci miał już 78 lat, to on organizował i zapewniał prawidłowe funkcjonowanie gospodarstwa domowego. Wykonywał wszelkie prace naprawcze i remontowe, sprzątał i robił zakupy.

Po śmierci męża wszystkie obowiązki związane z prowadzeniem i funkcjonowaniem domu spadły na powódkę, która sobie z nimi nie radzi. Powódka nie potrafi odnaleźć się bez męża. Przed wypadkiem powódka była osobą udzielającą się towarzysko, obecnie nie odczuwa radości życia. Bezpośrednio po zdarzeniu powódka nie mogła w ogóle spać. Za namową znajomych korzystała z pomocy psychologicznej i miała przepisane leki na sen i uspokajające, które nadal nieraz przyjmuje.

Powódka bardzo kochała swojego męża i do dziś brakuje jej jego obecności. Poczucie straty nie zmniejszyło się. Powódka wciąż odczuwa ogromny brak wsparcia ze strony swojego męża, nie może pogodzić się z tą stratą i ciągle przywołuje wspomnienia z nim związane.

Sytuacja jest dla powódki o tyle jeszcze trudniejsza, że do wypadku doszło na przejściu dla pieszych pod budynkiem, w którym mieszkali małżonkowie i powódka widzi cały czas przez okna miejsce tragicznego zdarzenia.

(dowód: wypis z historii pacjenta k. 36, zeznania świadków: D. Z., e-protokół rozprawy z dnia 24.03.2015 r., płyta CD – k. 90; Ł. K., e-protokół rozprawy z dnia 02.04.2015 r., płyta CD – k. 97; przesłuchanie powódki, e-protokół rozprawy z dnia 02.04.2015 r., płyta CD – k. 97);

Przed śmiercią A. B. sytuacja materialna rodziny była dobra. Małżonków stać było na wspólne wyjazdy i spotkania. Oboje otrzymywali świadczenie emerytalne w łącznej wysokości około 3 400 zł i potrafili odłożyć nawet część pieniędzy. Powódka korzystała z płatnych zabiegów fizjoterapeutycznych, małżonkowie wyjeżdżali do sanatorium.

Obecnie powódka utrzymuje się z renty rodzinnej wypłacanej z ZUS-u w wysokości 1 915 zł i musi ograniczać wydatki do tych niezbędnych. Nie stać ją na dodatkowe zabiegi fizjoterapeutyczne czy jakiegokolwiek wyjazdy.

(dowód: decyzja o przyznaniu renty, k. 29-30; zeznania świadków: D. Z., e-protokół rozprawy z dnia 24.03.2015 r., płyta CD – k. 90; Ł. K., e-protokół rozprawy z dnia 02.04.2015 r., płyta CD – k. 97; przesłuchanie powódki, e-protokół rozprawy z dnia 02.04.2015 r., płyta CD – k. 97);

Powódka i jej zmarły mąż mieli jedno dziecko – córkę. Aby jej pomóc, powódka wraz ze zmarłym mężem sprzedali mieszkanie we W. i sfinansowali kupno domu dla córki w okolicach M., przyczyniając się także do jego wykończenia i urządzenia. Początkowo rodzice zamieszkali wraz z córką i jej rodziną w tym domu, jednak trudne relacje rodzinne, szczególnie z zięciem, doprowadziły do tego, że powódka i jej mąż wyprowadzili się i wynajęli mieszkanie w M., w którym teraz powódka została sama.

Obecnie powódka odwiedza córkę ze względu na swoje wnuki, jednakże nie czuje się dobrze w domu córki.

(dowód: zeznania świadków: D. Z., e-protokół rozprawy z dnia 24.03.2015 r., płyta CD – k. 90; Ł. K., e-protokół rozprawy z dnia 02.04.2015 r., płyta CD – k. 97; przesłuchanie powódki, e-protokół rozprawy z dnia 02.04.2015 r., płyta CD – k. 97);

Pismem z dnia 9 kwietnia 2014 r. powódka zgłosiła szkodę w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym wnosząc o zapłatę zadośćuczynienia w kwocie 180 000 zł. Ponadto wystąpiła z roszczeniem o odszkodowanie z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej w kwocie 50 000 zł.

Strona pozwana Towarzystwo (...) S.A. przeprowadziła postępowanie likwidacyjne i decyzją z dnia 30 maja 2014 r. przyznała i wypłaciła powódce kwotę 25 000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Jednocześnie strona pozwana odmówiła wypłaty odszkodowania z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej powódki w związku z brakiem uszczerbku w dochodach po śmierci męża.

(dowód: pismo powódki – zgłoszenie roszczeń z 09.04.2014 r., k. 26-28; pismo strony pozwanej z 30.05.2014 r., k. 33-34).

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w znacznej części.

W rozpoznawanej sprawie pozwany ubezpieczyciel, co do zasady nie kwestionował swojej odpowiedzialności za wypadek z dnia (...)r.

Przypomnieć jednak należy, że podstawę odpowiedzialności strony pozwanej za szkodę w zakresie będącym przedmiotem sprawy statuują art. 822 i następne k.c. oraz przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

W myśl art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Przepis art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. stanowi natomiast, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia, przy czym zgodnie z art. 36 ust. 1 zd. 1 **odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym**, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

Jak wynika z art. 822 § 4 k.c. uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

W związku z powyższym dalszą podstawą prawną żądania powódki są przepisy art. 446 § 3 i § 4 k.c. w zw. z art. 436§ 1 k.c. i w zw. z art. 435§1 k.c.

W rozpoznawanej sprawie strona pozwana kwestionowała wysokość dochodzonego przez powódkę zadośćuczynienia wskazując, że w tym zakresie wystarczająca jest kwota 25 000 zł, którą wypłaciła powódce. Natomiast co do żądania w zakresie odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej powódki, strona pozwana wskazywała, że powódce nie należy się odszkodowanie z tego tytułu, albowiem sytuacja życiowa powódki po śmierci męża nie uległa znacznemu pogorszeniu, w szczególności otrzymała ona rentę po zmarłym mężu.

Z powyższymi twierdzeniami nie sposób się zgodzić.

Przy czym dokonując ustaleń faktycznych odnośnie rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy, a także obecnej sytuacji życiowej powódki, na skutek śmierci A. B., Sąd oparł się przede wszystkim na zeznaniach świadków D. Z. i Ł. K. oraz słuchanej w charakterze strony powódki. Sąd poczynił również te ustalenia w oparciu o przedstawione przed powódkę dokumenty tj.: decyzji ZUS i wypisu z historii pacjenta.

Powyższe dowody w oparciu o zasady logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego pozwalały ustalić rozmiar cierpienia powódki po stracie osoby najbliższej. Do uznania, że powódka doznała krzywdy niemajątkowej w wyniku tego tragicznego zdarzenia nie była już konieczna opinia biegłego sądowego z zakresu psychiatrii dlatego też powyższy wniosek zgłoszony przez obie strony procesu Sąd oddalił.

Zgodnie z art. 446 § 4 k.c., Sąd może (...) przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Należy podkreślić, że przyznanie zadośćuczynienia członkowi najbliższej rodziny zmarłego wskutek czynu niedozwolonego nie jest zależne od pogorszenia się sytuacji materialnej tej osoby i poniesienia przez nią szkody majątkowej, a jego celem jest kompensacja doznanej przez nią krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc w dostosowaniu się do nowej sytuacji życiowej zmienionej przez to zdarzenie. Zadośćuczynienie ma zatem wyrównywać cierpienia spowodowane przedwczesną utratą członka rodziny, skutkującą naruszeniem chronionej prawem więzi rodzinnej i prawa do życia w rodzinie jako dobra osobistego. Jak podkreśla się w orzecznictwie, krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy zatem przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie wyłącznie na subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną a suma pieniężna przyznana z tego tytułu ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna ona wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. W literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy podlegającej naprawieniu przez zadośćuczynienie, o którym mowa w art. 446 § 4 k.c., mają wpływ przede wszystkim takie czynniki jak: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek zarówno zmarłego, jak i pokrzywdzonego (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10.; z 20 grudnia 2012 r., IV CSK 192/12; z 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11).

Dlatego też ustalając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia w związku ze śmiercią A. B. – męża powódki – Sąd miał na względzie, że utraciła ona osobę najbliższą, z którą przeżyła prawie 50 lat i z którą łączył ją silny związek emocjonalny, która była jej wsparciem i pomocą w jesieni życia.

Analizując rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę przede wszystkim wskazać trzeba na fakt długoletniego, ponad 49-letniego małżeństwa z A. B., które było dobre i udane. Zeznający świadkowie zgodnie twierdzili, że był to wręcz wzór małżeństwa, godny naśladowania dla innych. Nie bez znaczenia pozostaje również to, iż zdarzenie, w wyniku którego śmierć poniósł mąż powódki miało miejsce bezpośrednio przed Wigilią i Świątami Bożego Narodzenia, które powódka zamiast w radości przeżywała w smutku i żalobie. Również każde kolejne święta będą przypominać powódce to zdarzenie, co niewątpliwie zmienia charakter i atmosferę tych świąt. Powódkę wciąż ogarnia poczucie pustki i samotności po utracie męża, a stan ten nie ulega poprawie z biegiem czasu. Bezpośrednio po wypadku powódka nie mogła spać, czekała na męża i nie mogła prawidłowo funkcjonować. Bezsenność utrzymywała się u powódki aż do (...)roku. Do chwili obecnej powódka zażywa leki uspokajające.

Nadto wskazać trzeba na rolę jaką pełnił zmarły mąż w życiu tworzonej przez nich rodziny. To bowiem mąż stanowił zasadniczy trzon gospodarstwa domowego i troszczył się o wszelkie sprawy. Wykonywał on wszelkie prace naprawcze i remontowe, sprzątał i robił zakupy. Powódka obecnie nie potrafi samodzielnie zrobić w domu nawet takich czynności, jak mycie okien, wszystkie bowiem obowiązki spełniał powód.

Niewątpliwie też małżonkowie byli ze sobą bardzo zżyci, planowali wszystko wspólnie. Powódka w każdej sytuacji mogła liczyć na pomoc i wsparcie męża, który zawsze podchodził do niej z największym szacunkiem i troską. Istotnym jest silna więź istniejąca pomiędzy małżonkami, która pozwala przyjąć, że mogli wzajemnie oczekiwać przeżycia wspólnej starości. Ta istniejąca więź została przerwana w sposób nagły, bez żadnej możliwości oswojenia się z myślą utraty tak bliskiej osoby. Zapewne poczucie bezsilności powódki jest tym większe, iż zmarły tragicznie w wypadku mąż powódki nie przyczynił się w najmniejszym stopniu do wypadku, za który wyłączną winę ponosi jego sprawca. Konsekwencje zdarzenia wpłynęły negatywnie na życie towarzyskie powódki. Wcześniej powódka lubiła spotykać się ze znajomymi, wychodzić na spotkania towarzyskie, natomiast obecnie powódka jest wycofana i niechętnie spotyka się w większym gronie osób. Bez wątpienia powódka wskutek zdarzenia z dnia (...)r. utraciła możliwość spokojnego i radosnego przeżycia starości.

Wszystkie te okoliczności uzasadniają przyznanie powódce **zadośćuczynienia pieniężnego w wysokości 100 000 zł**, która spełni swą kompensacyjną funkcję i będzie społecznie uzasadniona. Uwzględniając już wypłaconą powódce przez pozwanego ubezpieczyciela z tego tytułu kwotę 25 000 zł, roszczenie powódki o zadośćuczynienie uzasadnione było do wysokości 75 000 zł.

Odnosząc się natomiast do roszczenia powódki w zakresie odszkodowania z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej przywołać należy treść przepisu art. 446 § 3 k.c., zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Jak wskazuje się w orzecznictwie, przez sytuację życiową w rozumieniu tego przepisu, należy rozumieć ogół czynników składających się na położenie życiowe jednostki, także trudno wymierzalne wartości ekonomiczne (zob. wyrok SN z 28.07.1976r., IV CR 271/76). W późniejszym okresie, w najnowszym orzecznictwie Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c. polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, ale obejmuje także przyszłe szkody majątkowe, często nieuchwytnie lub trudne do obliczenia, niemniej prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej (por np. wyrok SN z dnia 2 grudnia 2009 r., I CSK 149/09). Pogorszenie sytuacji życiowej wskutek śmierci osoby najbliższej obejmuje zarówno straty materialne jak i niematerialne wynikające z utraty osobistych relacji ze zmarłym. Straty materialne i niematerialne wzajemnie się przenikają, i nie da się ich całkiem od siebie oddzielić. Polega no zatem nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, ale i na utracie realnej możliwości samej stabilizacji warunków życiowych (por. A. Cisek w: Kodeks cywilny. Komentarz, wyd.3, 2008).

W ocenie Sądu powódka dowiodła wystąpienia po jej stronie negatywnych następstw wypadku w rozumieniu powyższych przesłanek. Przede wszystkim powódka utraciła znaczące oparcie w swoim mężu w życiu codziennym. Powódka stanęła sama przed obowiązkami prowadzenia gospodarstwa domowego w każdym jego aspekcie. Jest to tym znaczące, iż za życia męża powódka nie wykonywała żadnych cięższych obowiązków. Obecnie sama musi przejąć ciężar wszelkich napraw oraz kosztów życia. Jak wynika z zeznań świadków a także samej powódki, jej sytuacja życiowa uległa istotnemu pogorszeniu. Powódki nie stać obecnie na zabiegi fizjoterapeutyczne, z których korzystała uprzednio cztery razy w roku. Nie jest ona w stanie również zaoszczędzić pieniędzy, podczas gdy oboje z mężem potrafili nawet odłożyć skromne kwoty. Obecnie musi się ona utrzymać z renty rodzinnej w wysokości 1 900 zł. Niewątpliwie zatem obniżył się standard życia powódki także w aspekcie strictly materialnym. Na uwagę zasługuje fakt, iż obecnie powódka musi sama opłacić mieszkanie, które wynajęli wraz z mężem na skutek braku dobrych relacji z córką.

Na ocenę zasadności żądania w tym zakresie nie wpływa okoliczność, że obecnie powódka otrzymuje rentę rodzinną i jej dochód jest wyższy od emerytury, którą wcześniej otrzymywała. Życie to nie prosta matematyka, a samodzielne prowadzenie gospodarstwa domowego, bez żadnego wsparcia i pomocy, przy konieczności ponoszenia większości kosztów w bardzo podobnej wysokości bez względu na to czy prowadzi się jednoosobowe gospodarstwo domowe czy dwuosobowe, nie może prowadzić do wniosku, że sytuacja powódki w związku ze śmiercią męża się nie pogorszyła.

Przy czym mając na uwadze rolę jaką w gospodarstwie domowym spełniał mąż powódki, jego zaradność i wsparcie udzielane powódce zarówno materialne jak i psychiczne oraz poczucie bezpieczeństwa jakie dawał powódce mąż, w tym również finansowego, prowadzi do wniosku, że w wyniku śmierci męża, sytuacja życiowa powódki znacznie się pogorszyła.

W konsekwencji zasadne jest roszczenie powódki co do odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej, a żądana przez nią z tego tytułu kwota 20 000 zł nie jest wygórowana, należycie spełni są kompensacyjną funkcję i wbrew zarzutom strony pozwanej, odpowiada realiom życia gospodarczego w Polsce.

Dlatego też, mając powyższe na uwadze i na podstawie wskazanych przepisów prawa, zasądzono na rzecz powódki w punkcie I sentencji wyroku łącznie kwotę 95 000 zł (75 000 zł – zadośćuczynienie, 20 000 zł – odszkodowanie), w pozostałej części oddalając powództwo jako wygórowane w punkcie II sentencji wyroku.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, który stanowi, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

Mając na uwadze, że powódka złożyła zawiadomienie o szkodzie 9 kwietnia 2014 r., domaganie się odsetek od dnia 31 maja 2014 r. jest uzasadnione.

Orzeczenie o kosztach procesu w punkcie III sentencji wyroku Sąd oparł na przepisie art. 100 zd. 2 k.p.c., który stanowi że Sąd może (...)włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

Powódka co prawda przegrała niniejszą sprawę w 65 % ale określenie zarówno kwoty zadośćuczynienia jak i odszkodowania w znacznym stopniu zależało od oceny Sądu.

W punkcie VI sentencji wyroku, Sąd, stosownie do art. 100 k.p.c. w zw. z art. 113 ustęp 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, nakazał stronie pozwanej, dokonać zwrotu na rzecz Skarbu Państwa części (65%) opłaty sądowej od pozwu, od uiszczenia której powódka była zwolniona.